

Przymusowa aborcja w siódmym miesiącu ciąży

15 czerwca 2012

Szokująca historia z Chin. 23-letnia Feng Jianmei została uprowadzona przez umundurowanych mężczyzn i siłą zaprowadzona do pobliskiego szpitala. Tam została skrupowana, a na koniec poddana przymusowej aborcji. Kobieta była w siódmym miesiącu ciąży.

Mąż kobiety Deng Jiyuan wcześniej alarmował w internecie o planowanej przez władze aborcji w nadziei, że wstrzyma to jej wykonanie. Przeprowadzony pod przymusem zabieg rozpętał lawinę komentarzy internautów, którzy zgodnie potępiają zarówno samą decyzję władz, jak i sposób jej wyegzekwowania.

Władze miasta Ankang na oficjalnej stronie internetowej umieściły oświadczenie, że „decyzję o aborcji podjęto na podstawie obowiązującej polityki jednego dziecka za zgodą matki” po wielokrotnych mediacjach urzędników miejskich. Mąż i matka Feng twierdzą, że kobieta została zmuszona do poświadczenia zgody na zabieg odciskiem dłoni na szpitalnym dokumencie.

Według władz ojciec odmówił wpłacenia kary, jaka obowiązuje w Chinach za posiadanie drugiego dziecka, a małżeństwo ma już 5-letnią córkę. Wyznaczona przez urząd suma 40 tys. juanów (ok. 20 tys. zł) okazała się zaporowa dla biednego małżeństwa utrzymującego się z rolnictwa.

Wysokość kary uzasadniono miejskim pochodzeniem matki, gdyż tylko na wsi rodziny mają prawo ubiegać się o zgodę na drugie dziecko. Zdaniem urzędu kobieta powinna była najpierw zmienić meldunek, a dopiero potem starać się o dziecko.

Polityka jednego dziecka została wprowadzona przez władze chińskie w 1977 r. w celu ograniczenia wysokiego przyrostu

naturalnego. Za posiadanie drugiego dziecka należy zapłacić karę, a przy trzecim dziecku często przeprowadzana jest dodatkowo przymusowa sterylizacja matki. Wysokość kary uzależniona jest od zarobków i w zależności od regionu stanowi równowartość dochodów całej rodziny z dwóch, a nawet czterech lat.

Opracowanie: gb

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl